

**Protokół Nr IV/2015**  
**z przebiegu obrad IV sesji Rady Gminy Lubiszyn**  
**odbytej w dniu 7 stycznia 2015 roku**

Sesja rozpoczęła się o godz.15<sup>00</sup> i zakończyła się o godz.17<sup>00</sup>

Na sesji obecnych było 15 radnych według załączonej listy obecności.

Do punktu 1 porządku obrad:

**B.Pampuchowicz** – Przewodnicząca Rady Gminy – dokonała otwarcia IV zwyczajnej sesji Rady Gminy Lubiszyn, witając radnych i przybyłych gości.

Stwierdziła, iż na stan 15 radnych na sesji obecni są wszyscy radni, wobec czego rada może obradować i podejmować prawomocne uchwały.

Do punktu 2 porządku obrad:

**B.Pampuchowicz-** przedstawiła proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt budżetu Gminy Lubiszyn na 2015 rok:
  - a) projekt uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
  - b) opinia Komisji Rady Gminy,
  - c) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,
  - d) dyskusja,
  - e) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
4. Projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2015-2024.
5. Przyjęcie protokołów z I i II sesji rady gminy.
6. Interpelacje i wnioski radnych.
7. Wolne wnioski i informacje.
8. Zamknięcie obrad sesji

**A.Terlecki** – Prosiłbym o wprowadzenie do porządku obrad w pkt. 6 – Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.

**Rada Gminy** jednogłośnie przyjęła wniosek wójta.

**B.Pampuchowicz-** przedstawiła proponowany porządek obrad po zmianach, który został jednogłośnie przyjęty w niżej przedstawionym brzmieniu:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Projekt budżetu Gminy Lubiszyn na 2015 rok:
  - a) projekt uchwały budżetowej wraz z uzasadnieniem,
  - b) opinia Komisji Rady Gminy,
  - c) opinia Regionalnej Izby Obrachunkowej,
  - d) dyskusja,
  - e) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
4. Projekt Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2015-2024.
5. Przyjęcie protokołów z I i II sesji rady gminy.

6. Sprawozdanie Wójta Gminy z pracy między sesjami.
7. Interpelacje i wnioski radnych.
8. Wolne wnioski i informacje.
9. Zamknięcie obrad sesji

Do punktu 3 porządku obrad:

**Rada Gminy** zapoznała się z projektem uchwały budżetowej Gminy Lubiszyn na 2015r. Komisje Rady Gminy na wspólnym posiedzeniu wydały pozytywną opinię o projekcie budżetu Gminy Lubiszyn na 2015r.

Rada Gminy zapoznała się z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie:

- 1) projektu uchwały budżetowej na 2015r.
- 2) możliwości sfinansowania deficytu budżetu ustalonego w projekcie uchwały budżetowej Gminy Lubiszyn na 2015r.

**Rada Gminy** jednogłośnie ( w głosowaniu brało udział 15 radnych) podjęła uchwałę nr IV/13/2015 w sprawie uchwały budżetowej Gminy Lubiszyn na 2015 rok.

Do punktu 4 porządku obrad:

**Rada Gminy** zapoznała się z projektem uchwały w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2015-2024.

Komisje Rady Gminy na wspólnym posiedzeniu wydały pozytywną opinię o projekcie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubiszyn na lata 2015-2024.

Rada Gminy zapoznała się z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Lubiszyn na lata 2015-2024.

**Rada Gminy** jednogłośnie ( w głosowaniu brało udział 15 radnych) podjęła uchwałę nr IV/14/2015 w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy na lata 2015-2024.

Do punktu 5 porządku obrad:

**Rada Gminy** jednogłośnie przyjęła protokół z I sesji.

**Rada Gminy** jednogłośnie przyjęła protokół z II sesji.

Do punktu 6 porządku obrad:

**A.Terlecki** – Urząd Wójta objąłem 5 grudnia 2014r.

6.12 – wzięłem udział w Jasełkach organizowanych przez Radę Sołecką i Przedszkole w Baczynie.

10.12 – odbyłem spotkanie z Dyrektorem ANR, które dotyczyło dz. 3,5 ha w Lubiszynie przyjętej na budowę ujęcia wody.

12.12 – wzięłem udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy PWiK.

13.12 – To dzień Jasełek. Brałem udział w spotkaniu na Sali wiejskiej w Baczynie. Później zabawa choinkowa w Stawie i następnie spotkanie organizowane przez Radę Sołecką w Wysokiej.

14.12 – Spotkanie zorganizowane przez Radę Sołecką w Lubnie a następnie w Lubiszynie.

15.12 – Miała miejsce uroczystość uhonorowania odznaczeniami „Za zasługi dla obronności kraju” rodziców, którzy mieli więcej niż 2 synów w wojsku.

Byłem razem z Panią Skarbnik w Euroregionie, gdzie podpisywaliśmy aneks do umowy.

16.12 – Wspólnie z Panią Skarbnik brałem udział w spotkaniu w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie podpisywałem umowę na dofinansowanie oczyszczalni ścieków w Lubiszynie.

17.12 – Sesja Rady Gminy.

19.12 – brałem udział w spotkaniu z Prezesem PKS Myślibórz. Chodzi o dofinansowanie kursu autobusowego, który jedzie w godzinach rannych z Myśliborza przez Staw, Ściechów do Wysokiej i dalej do Gorzowa.

20.12 – Było posiedzenie ZCG MG-6.

21.12 – Zabawa choinkowa organizowana przez Radę Sołecką w Ściechowie.

22.12 – Spotkałem się z Panią Prezes Stowarzyszenia Kraina szlaków Turystycznych w Sulęcinie, w którym Gmina Lubiszyn jest stowarzyszona. Myślę, że to jest dobry kierunek. Będziemy jeszcze rozmawiali o formie współpracy, na której im zależy.

23.12 – Wspólnie z Panią Skarbnik odbyliśmy kolejne spotkanie w Euroregionie w celu podpisania aneksów.

Spotkałem się z Prezesem Koła Pszczelarzy Panem Kowalewskim. Omawialiśmy kwestie związane z Miodobraniem.

29.12 – Brałem udział z Panią Skarbnik w Walnym Zgromadzeniu ZCG MG-6.

30.12 – Spotkałem się z projektantem oczyszczalni ścieków w Lubiszynie. Chciałem zapoznać się z jego oceną, na ile realne jest wykonanie tego zadania w tak krótkim terminie. Podchodzi do tego dość optymistycznie. Natomiast jasno też stwierdza, że wszystko zależy od tego, kto wygra przetarg. Twierdzi, że sprawa technicznie jest do wykonania, ale to wszystko zależy od zaangażowania zwycięzcy przetargu.

02.01.2015 – Spotkałem się z Panem H.Zonemanem i rozmawialiśmy na temat prowadzonych przez niego spraw.

07.01 – Miała miejsce wizyta delegacji z Niemiec. Omawialiśmy dalszą współpracę. Uważam, że ona dotychczas układała się dobrze. Strona niemiecka uważa podobnie. Zależy nam na tym, aby ze sobą współpracowały nie tylko samorzady, ale bezpośrednio różne organizacje.

**J.Domagała** – Jakie są plany na naszą działalność pomiędzy MG-6 i tymi innymi organizacjami? Przede wszystkim chcielibyśmy wiedzieć, jakie jest odczucie Pana Wójta w związku z organizowanymi tymi naszymi spotkaniami wigilijnymi? Jak Pan to widzi? Czy dobrze robimy?

**A.Terlecki** – Moje odczucie dotyczące spotkań wigilijnych jest jak najbardziej pozytywne. Zależy mi na tym, aby mieszkańcy się integrowali. Tego typu spotkania są okazją do takich integracji, więc tu moje odczucie jest jak najbardziej pozytywne. Zależy mi na tym, aby tego typu przedsięwzięcia kontynuować. Chciałbym w pewien sposób usystematyzować sposoby gospodarowania funduszami sołeckimi. To jest temat na osobną dyskusję. Chciałbym radnym przedstawić swoje spostrzeżenia w porozumieniu z sołtysami, ale jeśli o spotkania sołeckie to jak najbardziej jestem zwolennikiem tego typu przedsięwzięć.

Moje odczucie dotyczące MG-6. Dwa razy brałem udział w spotkaniu MG-6 i odczucia są pozytywne. Zauważam wójtów, którzy podobnie jak ja rozpoczęli swoją kadencję, bo taka sytuacja jak u nas ma miejsce w Santoku, w Deszcznie, w Gorzowie, gdzie jest prezydent i patrzy z innego poziomu nieco na te sprawy niż wcześniej, bo był wójtem Gminy Deszczno. I w wielu kwestiach jesteśmy zgodni. Myślę, że to dobrze wróży dla dalszej współpracy w

ramach MG-6. Natomiast, jeśli chodzi o jakieś konkretne decyzje związane z funkcjonowaniem tego, z dalszymi ruchami dotyczącymi gospodarki odpadami komunalnymi to jest najistotniejsze, bo trzeba pamiętać do czego MG-6 zostało powołane. Za szybko żeby podać jakieś konkrety. Natomiast widzę, że tam jest pole do dyskusji i są ludzie z którymi można na ten temat dyskutować.

**J.Domagała** – Chodzi o to, w jakim stopniu należąc do MG-6 możemy ingerować, tzn. Pan Wójt z biegiem czasu będzie miał przekonanie, że te wszystkie podwyżki za odbiór tych naszych śmieci są związane w mojej opinii z niegospodarnością MG-6?

**A.Terlecki** – W MG-6 jest o tyle korzystna sytuacja, że tam każda z gmin dysponuje taką samą siłą głosów. W przeciwieństwie do PWiK, gdzie tutaj pozycję dominującą ma Gorzów. Natomiast w MG-6 każda z gmin na 2 głosy i na głosowaniu się te sprawy ważą. Jeżeli Pani pyta, jaka jest nasza siła w tej dyskusji, tj. siła 2 głosy przeciwko 12 łącznie. Natomiast, jeżeli chodzi o kwestie związane z gospodarką odpadami to mówiłem, że ewentualne podwyżki, które sygnalizowałem, które będą omawiane później, wzbudzają wątpliwości nie tylko po mojej stronie, ale i po stronie innych gmin.

**J.Obara** – Padła tu informacja odnośnie tej działki w Lubiszynie.

**A.Terlecki** – Przedstawię Państwu informację w tej sprawie w późniejszym punkcie.

**S.Andrzejewski** – Spotkaliśmy się z Panią Starostą. Jak wygląda sprawa dróg, sprawa podcinki drzew? Czy Będzie miał Pan to na myśli?

**A.Terlecki** – Proponowałem takie spotkanie, ale ono się jeszcze nie odbyło. W Starostwie też był sezon urlopowy, Pan Tokarczuk nie dysponował czasem. Zależało mi na tym, żeby się spotkać po Nowym Roku, więc w najbliższym czasie takie spotkanie się odbędzie i tyle mogę na tą chwilę powiedzieć. Natomiast po stronie Powiatu widzę pozytywny oddźwięk i wolę współpracy. Miałem zapewnienie, nie mam jeszcze potwierdzonej.

**B.Zawistowska** – Dzisiaj rozmawiałam z leśniczym i drzewa są cechowane do wycięcia.

**A.Terlecki** – Zależy mi na szerszej współpracy w zakresie poprawy stanu dróg.

**E.Leśniewski** – Między Stawem a Trzcinną obcięto gałęzie na połowie drogi a resztę zostawiono. Kiedyś cięto gałęzie przy konarze a teraz tną 4m. Między Ściechowem a Gajewem kompletnie nic nie zrobiono. Chciałem jeszcze się odnieść do czegoś innego. Tablice informacyjne „Województwo Lubuskie – Województwo Zachodniopomorskie”. Trzeba nie mieć wyobraźni żeby tak zamontować tablice. Jak się montuje duże tablice to one muszą być zabetonowane. W tej chwili tablice się przekrzywiły i jest karykatura. Dobrze zrobione tablice, ale są źle zamontowane.

Do punktu 7 porządku obrad:

**J.Obara** – Dostałem odpowiedź na interpelację. Odpowiedź jest dosyć obszerna. Cieszę się, że dostałem tą odpowiedź. Zadam sobie takie pytanie; O co tak naprawdę chodziło z tym apelem, skoro Gmina dzisiaj nie jest w stanie stwierdzić, czy było zagrożenie zdrowia i życia?

**A.Terlecki** – Jeżeli chodzi o tą odpowiedź to Gmina nie dysponuje żadnymi dokumentami.

**J.Obara** – Pani Sołtys B.Nawocka powiedziała, że ona to roznosiła, zbierała podpisy. Pytam, o co tak naprawdę chodziło? W apelu wyraźnie krzyczano, że jest zagrożenie zdrowia i życia. Dzisiaj Gmina nie jest w stanie stwierdzić, czy to jest zagrożenie zdrowia i życia. O co tak naprawdę chodziło z tym apelem?

**G.Skorupska** –Może gdybyśmy byli następnym razem poinformowani, co w takiej sytuacji powinien robić sołtys, radny, czy mieszkańcy żeby nie robić paniki wśród mieszkańców. Bo na co to było panikę robić skoro dzisiaj tak jest jak jest. Trzeba powiadomić sołtysów, co robić w danej sytuacji żeby nie było paniki.

**E.Leśniewski** – Będę się wypowiadał w swoim imieniu i mieszkańców wsi Kozin. Nie wiem, czy dobrze słyszałem, jak do Pana Wójta dzwoniłem, pytałem o dotację na przybudówkę do Sali wiejskiej w Kozinach. Pan mi wtedy powiedział, że tej dotacji nie ma i nie będzie, dlatego że nie są złożone dokumenty. Termin złożenia był do 30.12.2014r. Teraz wróć historią do spotkań listopadowych. My byliśmy karmieni, że jest dotacja na plac zabaw, że jest dotacja na przybudówkę sali, że jest załatwiona schetynówka. Na spotkaniu w Stawie padło wręcz stwierdzenie, że 496 tys. jest przeznaczony na drogę w Kozinach, że droga w Kozinach będzie na 100% zrobiona. Społeczeństwo zostało tak nastawione, że będziemy to mieli. Dzwoniłem w tej chwili do Pana Artura, który mi powiedział, że cała dokumentacja jest złożona na salę w Kozinach, to ręce mi opadły, kiedy się dowiedziałem, że na drogę w Kozinach jest przyznanych 16 schetynówek, a droga w Kozinach jest na 32 miejscu. Zastanawiam się, czy jest sens sprawowania funkcji radnego. To są rzeczy niepoważne, jeżeli my swój czas poświęcamy, zostawiamy pracę, zostawiamy swoich ludzi, swoje obowiązki i przyjeżdżamy tutaj a niestety to nie jest realizowane a przede wszystkim nie jesteśmy w należyty sposób informowani. Liczę, że w tej kadencji to się zmieni, ale tak nie może być, że przyjeżdża się na spotkanie z mieszkańcami i mówi się to, tamto i tamto. Później wyskakuje coś a my zostajemy na lodzie. Co ja teraz mam tym mieszkańcom w Kozinach powiedzieć? Pani Przewodnicząca w najbliższym czasie zaproszę Komisję Rolnictwa, bo z tą drogą w Kozinach to nie są żarty, bo w tej chwili nawet ciągnikiem nie można wjechać. Jak Pan Wójt będzie mógł to niech się do tego odniesie. Był u mnie Pan Sikorski. W ramach dyżuru radnego spędziłem z nim 2 godziny. Mam pytanie do Pana Kierownika ZUK. To pytanie zadał mi Pan Sikorski i myślę, że to jest dobre pytanie. Dlaczego odczytujemy liczniki co dwa miesiące? Dlaczego nie może być tak, że spisujemy raz w roku i jest książeczka? To było już przerabiane i płacimy zaliczkowo. Tracimy czas, jeździ inkasent, który to pisze. Zimą np. w moim przypadku studzienki są zabezpieczone i nie można zrobić odczytu. Popieram stanowisko Pana Sikorskiego. Zapytam jeszcze o jedną rzecz. Byłem w poprzedniej kadencji na jednej sesji, gdzie padło stwierdzenie, że ta woda kradziona to jest 60%. To było 3-4 kadencje temu i tak jest teraz. Nie mówię, że wy nic nie robicie, tylko ta kradziona woda powinna się zmniejszać.

**A.Terlecki** – Jeśli chodzi o obietnice, to ja tego typu obietnic nie składałem, więc pytanie jest nie do mnie adresowane. Fakty są takie, jakie Państwu przedstawiłem na wspólnym posiedzeniu rady. Droga w Kozinach jest na 32 pozycji a tylko 16 wniosków zyskuje akceptację. Jeśli chodzi o dofinansowania z Programu Schetynówek to w tej chwili widzę to dość pesymistycznie. Natomiast, jeśli chodzi o salę wiejską w Kozinach to poproszę Pana Kierownika o uszczegółowienie tej odpowiedzi, bo tam zaszło pewne nieporozumienie. Wtedy przez telefon mówiłem Panu, że wniosek trzeba było zmienić, bo pozwolenie na budowę, jakie tam wydano było nieaktualne.

**K.Lukaszczyk** – Działka i obiekt Sali w Kozinach są do współwłasności z Państwem Iwan i cokolwiek byśmy chcieli zrobić musimy mieć ich akceptację, ich zgodę. Zarówno przy decyzji o warunkach zabudowy, jak i przy wydaniu pozwolenia na budowę. Wydane były

decyzje o warunkach zabudowy na przydomową oczyszczalnię ścieków jednak ze względów technicznych na biskie występowanie studni nie można było wykonać przydomowej oczyszczalni ścieków. Z tego też względu złożyliśmy wniosek do Gminy Bogdaniec, bo oni nam wydają decyzje o warunkach zabudowy, o zmianę tej decyzji. Zażądali od nas zgody Państwa Iwan, bo tak jest, że wszystkie strony muszą wyrazić zgodę. Państwo Iwan odpowiedzieli, że takiej zgody nam nie dadzą i wbrew temu, co było podpisane wcześniej, że wyrażają zgodę na budowę powiedzieli, że zgody nie dadzą. Chcą żeby Gmina odkupiła od nich mieszkanie.

**A.Terlecki** – Była zgoda na przydomową oczyszczalnię ścieków a potem się okazało, że nie może być przydomowej oczyszczalni ścieków zbyt blisko studni i trzeba było zmienić tą decyzję a już na to nie było zgody współwłaściciela.

**K.Łukaszczyk** – Oni najpierw obiecywali. Jeździłem tam, dzwoniłem, e-maile pisałem. W końcu powiedzieli, że nie. Pan Wójt też dzwonił i nic.

**E.Leśniewski** – Ale tu jest papier. Wykaz realizowanych projektów budowlanych i inwestycyjnych i jest rozbudowa sali wiejskiej w Kozinie.

**K.Łukaszczyk** – To mamy, projekt i wszystko.

**E.Leśniewski** – Jest napisane czarno na białym, rozbudowa Sali w Kozinie i zawansowanie, opracowany projekt, złożony wniosek o dofinansowanie. Czy jest złożony wniosek?

**K.Łukaszczyk** – Tak, wniosek jest złożony.

**E.Leśniewski** – Jak jest złożony, jak nie jest złożony?

**K.Łukaszczyk** – Wniosek jest złożony. Są uzupełnienia do wniosku i żądają pozwolenia na budowę.

**E.Leśniewski** – Pan mówi, że jest złożony a Pan Wójt mówi, że nie jest złożony?

**K.Łukaszczyk** – Wniosek na dofinansowanie to jest co innego niż wniosek o pozwolenie na budowę. Do wniosku na dofinansowanie trzeba dołączyć m.in. załącznik i jest to wniosek o pozwolenie na budowę.

**A.Terlecki** – Panie Gienku, mówiłem Panu, że ten wniosek o dofinansowanie, który został złożony, później musiał ulec zmianie.

**K.Łukaszczyk** – Załącznikiem było to, że złożyliśmy o pozwolenie na budowę.

**A.Terlecki** – My ciągle tego wniosku nie uzupełniliśmy, więc Panu powiedziałem, że szanse na uzyskanie tego dofinansowania z każdym dniem są coraz mniejsze.

**E.Leśniewski** – Czy ktoś przed świętami nie mógł?

**K.Łukaszczyk** – Jeździłem przed świętami. Byłem tam trzy razy, dzwoniłem.

**E.Leśniewski** – Panie Kierowniku, coś Panu powiem. Pan Iwan przed świętami siedział w domu codziennie.

**A.Terlecki** – Jak dzwoniłem do Pana Iwana to był grudzień i już go nie było.

**G.Miszkiewicz** – Czegoś nie rozumiem. Wydaje mi się, że na wspólnej komisji ustaliliśmy nawet kwotę dofinansowania.

**G.Brzozowska** – To jest w budżecie uchwalone.

**G.Miszkiewicz** – 120.000zł. miało być przyznane.

**G.Brzozowska** – To są założenia. Nikt tego nie wyrzucił, to w planie budżetu jest.

**R.Jaworski** – Odnosząc się do Pańskiego pytania chciałbym zapytać, czy w ogóle Pan zapoznał się z grudniową bądź listopadową uchwałą mówiącą o sposobie rozliczania. Tam jest to precyzyjnie określone. Czy czytał Pan swoją umowę, jakie Pan ma obowiązki?

**E.Leśniewski** – Czy prawdą jest, że żeby odprowadzić ścieki z Wysokiej to trzeba budować od Tarnowa do Lubiszyna nowy kolektor?

**R.Jaworski** – Ja nie jestem projektantem.

**E.Leśniewski** – Chcę znać Pana zdanie.

**R.Jaworski** – Moim zdaniem to projektant określi, czy trzeba, czy nie trzeba. Na pewno należałoby ewentualnie niektóre odcinki zmodernizować na terenie Lubiszyna.

**J.Obara** – Wrócę do tej sali w Kozinach. Panie Wójcie, może jeszcze spróbować to uratować, jeżeli jeszcze jest taka możliwość.

**A.Terlecki** – Zapewniam Pana, że zrobię wszystko, aby to uratować. Z moich informacji wynika, że Pan Iwan wyjechał za granicę i ma być dopiero 8 stycznia. W tej chwili państwa informuję jak sprawa wygląda.

**T.Ciaś** – Sprawa drogi w Kozinach. Czytałem Gazetę Lubuską i chyba nikt z tej gazety sam sobie tego nie wymyślił, gdzie była informacja, że będziemy robić drogę w Kozinach, ale z własnych środków.

**A.Terlecki** – Drodzy Państwo! Apeluję! Zaczynamy rozmawiać poważnie. Chodzi o to, że jeżeli do mnie dzwoni redaktor i pyta, co będzie robione na terenie gminy to ja mogę się posługiwać budżetem gminy albo jego projektem. Nie mogę powiedzieć, co chciałbym robić, czy jedną, czy drugą salę, bo tego nie mam uchwalonego w budżecie lub nie mam zaplanowanych środków w projekcie. Oczywiście, jeżeli pojawią się wolne środki to będziemy o tym wspólnie rozmawiali i decydowali, bo to wy będziecie decydowali, na co przeznaczyć środki. Natomiast, jeśli redaktor chce żeby mu sprecyzować, co będzie robione to posługuję się projektem budżetu i w projekcie budżetu droga w Kozinie jest i sala w Kozinie jest. Natomiast, jeśli mnie pyta o salę w Baczynie, Tarnowie, czy o inne tego typu historie, co ja planuję, to nie mogę tego powiedzieć, bo nie wiem czy będą wolne środki, czy Rada przeznaczy je na te cele, czy może zdecyduje na coś innego. Tutaj podstawowym dokumentem był projekt budżetu i z niego podawałem te sprawy.

**S.Andrzejewski** – Panie Krzysztofie, odnośnie tego przepustu na Kretkowie, czy zwracał Pan na to uwagę? Pan Błatkiewicz dzwonił do pani Ani żeby tą sprawę poruszyć, żeby Pan jeszcze raz zajrzał, żeby się Pan skonsultował z Panem Pawelcem.

**K.Łukaszczuk** – Ten przepust jest na działce prywatnej i zgodnie z prawem wodnym należy to do właściciela działki.

**S.Andrzejewski** – Podam adres Pana Błatkiewicza, aby Pan skierował pismo wyjaśniające tą sprawę.

**T.Ciaś** – Panie Wójcie, czy jest Pan pewien, że nie ma możliwości zwrotu za ul. Lipową? Sprawa Pana Pracy w firmie Orange. Chciałbym się dowiedzieć, na jakim etapie to jest?

**A.Terlecki** – Jeżeli chodzi o moją pracę w Orange to mój stosunek pracy jest uregulowany.

**T.Ciaś** – To znaczy urlop, a urlop będzie płatny, czy bezpłatny?

**A.Terlecki** – To jest urlop bezpłatny.

Natomiast Pan pytał jeszcze o sprawę ul. Lipowej. Na tym etapie Gmina nie złożyła wniosku na dofinansowanie tego zadania.

**T.Ciaś** – Pytam, czy jest możliwość?

**A.Terlecki** – Tego nie wiem. Poprzednie władze żadnego wniosku nie przygotowały w tej sprawie.

**T.Ciaś** – Pan mówił, że nie ma szans na dotację.

**A.Terlecki** – Panie Tomku, proszę nie wyrywać słów z kontekstu. Mówiłem, że na tym etapie Gmina nie złożyła żadnego wniosku na dofinansowanie ul. Lipowej. W moim odczuciu jest mało prawdopodobne żeby była szansa na pozyskanie środków.

**T.Ciaś** – Jeżeli załujemy 1000zł. żeby pojechać do Urzędu Marszałkowskiego i może droga w Kozinach nie byłaby na 32 miejscu tylko byłaby na 17.

**W.Prętki** – Pytanie do Pana K.Łukaszczuka. Czy w końcu zostanie ruszony temat mijanki?

**K.Łukaszczuk** – Umówię się z Panem po niedzieli.

**S.Adrzejewski** – Pytanie do Pana Wójta odnośnie realizowanych projektów, bo wiem, że nie został zrealizowany remont drogi na Ściechówek. Czy rozmawiał Pan jeszcze ze Starostą, bo wnioski były przekazane w kwietniu a nie było zrealizowane zadanie. Wiem, że część tych pieniędzy została przekazana na chodnik w Marwicach. Czy jest jeszcze szansa?

**A.Terlecki** – Jest nowa Rada Powiatu, nowy budżet powiatu, nowa Rada Gminy, nowy budżet gminy. Będziemy rozmawiali o drogach powiatowych. Natomiast tamta sprawa na podstawie poprzedniej uchwały nie zostanie zrealizowana.

**J.Domagała** – Chciałaby wrócić do tematu, który poruszył Pan E.Leśniewski odnośnie zużycia wody. Przypominam sobie, kiedy zmieniło się kierownictwo w naszym Zakładzie Usług Komunalnych i wtedy zadałam pytanie, jaki jest procent ściągłości, czy nieściągłości od mieszkańców za zużytą wodę. Wtedy było bardzo dużo. Natomiast Pan Kierownik przygotował informację za jakiś okres czasu i ta należność wyraźnie się zmniejszyła przy zastosowaniu wezwań itd. Tylko prosiłabym żeby po zakończeniu roku 2014, po rozliczeniach podać nam taką informację jak się przedstawia ściągłość za zużytą wodę w naszej gminie.

**B.Pampuchowicz** – Myślę, że sprawozdania są składane cyklicznie co roku.

**R.Jaworski** – Jak co roku takie sprawozdania do Państwa trafiają i oczywiście za ten rok takie sprawozdanie będzie ze szczególnym opisem, bo to o to chodzi żebyście Państwo zobaczyli jak to wygląda i czy podjęte działania są skuteczne, czy też nie. To jest bardzo szeroki temat i Państwo dokładnie o tym wiedzą, czy społeczeństwo zubożało, czy nie. Wielu odbiorców po prostu ten temat traktuje jako jeden z ostatnich do momentu, kiedy się tej wody nie odetnie. W odpowiedzi dla Pana Leśniewskiego chciałbym podać informację odnośnie tych strat, to też będzie opisane, jak Pan wie się ma swój czas. Stacje uzdatniania wody również są wieloletnie. Są stacje gdzie złoza, aktualnie w ubiegłym roku zostały wymienione w Gajewie, pozostałe złoza, które służą do oczyszczania wody przez 12-15 lat nie były wymieniane. To, co Pan mówi o tym zużyciu wody, np. w Gajewie w tej chwili płukanie można zrobić w ciągu godziny, doprowadzając pewne wartości, chociażby zawiesiny, że woda odpowiada normom. Natomiast w pozostałych stacjach takie płukanie oprócz częstotliwości wymaga kilkugodzinnego płukania i tej wody są wtedy hektolitry. Państwo doskonale o tym wiecie. Przy płukaniach straty są kolosalne.

**T.Ciaś** – Pan Wójt mówił coś o tej działce w Lubiszynie.

**A.Terlecki** – Panie Kierowniku proszę przedstawić informację na ten temat.



**K.Łukaszczyk** – W 2004r. Gmina Lubiszyn nieodpłatnie przejęła na mienie komunalne niezabudowaną działkę w Lubiszynie po ujęcie wody, która w m.p.z.p. stanowiła rezerwę pod budowę stacji uzdatniania wody. Przejęcie nastąpiło zgodnie z planem zagospodarowania na cel, jaki został określony w umowie notarialnej. Zgodnie z przepisami ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa nieruchomość tę należało zagospodarować zgodnie z określonym celem w ciągu 10 lat. Zakres kontroli przeprowadzonej w 2009r. przez ANR na działce przekazanej na rzecz gminy stwierdzono brak zagospodarowania przedmiotowej działki i zażądano wyjaśnień. Gmina przekazała swoje stanowisko Agencji uzasadniając brak zagospodarowania działki tym, że obecna stacja uzdatniania wody spełnia wymagania w zakresie poboru wody a budowa nowej stacji będzie możliwa po uzyskaniu funduszy unijnych. Agencja zażądała przedstawienia dokumentacji potwierdzającej możliwość wybudowania na działce ujęcia wody. W 2010r. Gmina poinformowała Agencję, że zostanie zleczone opracowanie dokumentacji technicznej na budowę stacji uzdatniania wody i studni głębinowej. Zapewniliśmy Agencję, że realizacja inwestycji nastąpi w 2011r. wnosząc o wstrzymanie decyzji w stosunku do tej działki. W styczniu 2012r. dostarczyliśmy dokumentację z badań geologicznych przeprowadzonych na tej działce. Badania te zleciła gmina. W 2012r. Agencja przeprowadziła kontrolę. W stosunku do dz. 247 zażądano wyjaśnień. Udzielając wyjaśnień pismem z dn. 03.01.2013r. wykazaliśmy nasze zainteresowanie budową stacji uzdatniania wody nie mniej jednak wyjaśniliśmy, że brak realizacji zapisów zawartych w umowie notarialnej spowodowany jest pilnością innych zadań, ale ze swoich zamierzeń nie wycofujemy się. Agencja poinformowała, że brak realizacji zamierzenia najpóźniej do września 2014r. będzie podstawa domagania się zwrotu równowartości pieniężnej za działkę 247. W dniu 04.09.2014r. po raz kolejny, w ramach nadzoru nad sposobem wykorzystania działki przeprowadzono kontrolę. Pismem z dn. 18.09.2014r. Agencja poinformowała Gminę stwierdzając, że nie zostały dotrzymane warunki umowy, wobec czego żądają równowartości pieniężnej za dz. 247. Pismem z dnia 10.10.2014r. Gmina w dalszym ciągu doceniając potrzebę pozostawienia nieruchomości i wykorzystania jej na potrzeby zawarte w ustawie poprosiła o wyrażenie zgody na wykorzystanie części działki na inny społeczny cel. Agencja niestety nie przyjęła wyjaśnień i zażądała dostarczenia dokumentów niezbędnych do wyceny nieruchomości. W dniu 17.11.2014r. po raz kolejny złożyliśmy propozycję pozostawienia działki w zasobach gminy. Niestety odpowiedź Agencji z dnia 01.12.2014r. była negatywna. W związku z powyższym w dniu 17.12.2014r. przesłaliśmy wymagane dokumenty z wnioskiem o wyrażenie zgody na dokonanie zwrotu nieruchomości do zasobów ANR. W dniu 30.12.2014r. wpłynęło pismo od ANR, że wyraża zgodę na zwrot przedmiotowej nieruchomości.

**A.Terlecki** – Informowałem Państwa, że byłem na rozmowie u p. Dyrektora. Prosiłem, że jeżeli nie ma już możliwości zachowania tej działki, bo ten określony termin już minął, to przynajmniej żeby nam wyrazili zgodę na zwrot tej nieruchomości. Pan Dyrektor powiedział żebyśmy złożyli wniosek i oni to przeanalizują. 30 grudnia 2014r. otrzymaliśmy zgodę na zwrot działki. To jest dobra informacja, bo nie będziemy musieli zwracać pieniędzy za tą działkę.

**T.Ciaś** – Na pierwszym spotkaniu krzychał Pan o dużych karach za tą działkę. Mam pytanie, czy nie warto tej ziemi kupić?

**W.Zwieruho** – Jestem zadowolony, że Panu Wójtowi udało się tą sprawę zakończyć i że pozbywamy się tej działki nieodpłatnie. Mówiłem już, że błędem było poprzednich władz, że nie zainteresowali się w sposób szczególny tą działką i nie zrobili tego, co mogli zrobić żeby to utrzymać.

**A.Terlecki** – Jak byłem na rozmowie w Agencji to pytałem, jeżeli będziemy chcieli budować ujęcie wody, czy jest szansa na ponowne przejęcie działki. Ich stanowisko w tej sprawie jest otwarte, aczkolwiek mówią, że już nie 3,5 ha na ujęcie. Ewentualnie wydziela część tej działki.

**S.Andrzejewski** – Czy nasze przychodnie były otwarte w pierwszych dniach stycznia?

**A.Terlecki** – Wiecie Państwo, że był problem, jeśli chodzi o służbę zdrowia na terenie Polski. Dotknęło to też nasza gminę. Przychodnie zrzeszone w Porozumieniu Zielonogórskim, konkretnie chodzi o przychodnię w Lubiszynie, to ona była zamknięta. Wiem, że dzisiaj w nocy trwały negocjacje i one zakończyły się pozytywnie i od rana ta przychodnia została otwarta. Pozostałe przychodnie były czynne.

**J.Obara** – Cieszę się, że tak się skończyła historia tej działki w Lubiszynie, ale uważam, że powinniśmy walczyć o jakiś kawałek, bo Lubiszyn zasila w wodę bardzo dużo mieszkańców. Trzeba o tym myśleć.

**G.Miskiewicz** – Składam interpelację dot. drogi w Tarnowie (stanowi zał. do protokołu).

**R.Jaworski** – Jeśli chodzi o działkę pod budowę ujęcia w Lubiszynie. Mam badania, które potwierdzają, iż zasoby studni w Lubiszynie na tą ilość mieszkańców wystarczą. Bardziej bym się skupił na ostatnich zaleceniach Sanepidu dotyczących ciągłej konserwacji, malowania, starych rurociągów, hydroforów. Poszedłbym w kierunku podniesienia sposobu uzdatniania tej wody. To jest ważniejsze. Sami Państwo wiecie, że od czasu do czasu pojawia się cola. W grudniu przygotowałem audyt, opis rozwiązania problemu uzdatniania wody, żeby Państwu zobrazować, jaka jest potrzeba. Jeżeli ta armatura nie zostanie zmieniona to będziemy mieli colę, co jakiś czas aż w końcu zamkniemy ujęcia. W tym audycie fachowcy opisali, co należy zrobić na naszych stacjach uzdatniania wody.

**B.Pampuchowicz** – Ten audyt przeprowadziła jakaś firma zewnętrzna?

**R.Jaworski** – Tak.

**B.Pampuchowicz** – Ile kosztowało przeprowadzenie tego audytu?

**R.Jaworski** – Ja za to zapłaciłem. Zależało mi na tym, bo ciągle o tym mówimy, ciągle są jakieś sprawy. Najbardziej nurtuje mnie ta cola. Nie wiem, czy Państwo czytaliście? Woda w Lubnie według mnie i według decyzji Sanepidu już jest od dawna dobra, tylko ciągle te przepychanki, bo to Sanepid w Gorzowie robił, potem Poznań, a terminy, a pisma, a chlorowanie itd. W grudniu na BIP-ie została podana już ostateczna decyzja odnośnie wody w Wysokiej. Jak najbardziej spełnia normy. Mówię na ten temat bardzo poważnie, bo

malowanie hydroforów to jest tylko przykrywka a tutaj panowie pięknie opisali, że mamy 24 źródła powstawania coli na hydroforni w Lubiszynie.

**W.Zwieruho** – W dalszym ciągu czegoś tu nie rozumiem. Wróćmy do 2004r. Czy w 2004r. ktoś Pana Końca, później Pana Piotrowskiego okłamywał, że konieczne jest przejęcie tej działki, że konieczne jest budowanie nowych ujęć wody? Teraz okazuje się, że istniejące ujęcie wystarczy. Trudno jest w czymkolwiek się połapać. Zostawmy na razie tą sprawę wójtowi. Jeszcze raz trzeba się temu przyjrzeć. Ale ani Koniec, ani Piotrowski z palca tego nie wyssali, że trzeba budować nowe ujęcie, że jakaś rezerwa jest potrzebna. Spokojnie poczekajmy, spokojnie podejźmy do sprawy i później będziemy wyjaśniać, czy była potrzeba, czy nie. Jeżeli nie była potrzebna to rzeczywiście ktoś z kierownictwa, czy ZUK-u, czy z referatu inwestycyjnego oszukiwali i poprzednie rady i poprzednich wójtów.

**E.Leśniewski** – Nie jestem obeznany, jeśli chodzi o tą inwestycję na oczyszczalni ścieków i chciałbym zapytać. To jest tylko na terenie oczyszczalni, na zewnątrz ta inwestycja nie wychodzi? Do czego zmierzam? Kiedyś, 5 lat temu, jak wójtem był Pan Piotrowski była wielka afera z colą w Lubiszynie. Uważam, że należałoby wybudować kolektor pchający ścieki za ujęcie wody.

**R.Jaworski** – Te oczyszczone ścieki płynące rowem nie mają wpływu na ujęcie wody.

**E.Leśniewski** – To jest Pana zdanie, ale wtedy różne zdania padały.

**R.Jaworski** – Szukamy przyczyny. Przyczyna coli to jest przede wszystkim stan techniczny urządzeń bezpośrednio wydobywających wodę i higiena pracy i higiena tej stacji uzdatniania wody. Zapraszam, żeby Pan zobaczył jak aktualnie wygląda oczyszczalnia ścieków.

**G.Skorupska** – Byłabym za tym, aby się zapoznać, co trzeba wymienić. Żeby przekazać te dokumenty radnym i Panu wójtowi jak najszybciej.

**B.Pampuchowicz** – Myślę, że w niedługim czasie komisje podejmą prace i będzie czas na merytoryczne podejmowanie różnych tematów.

**W.Prętki** – Prośba do Pana Wójta. Nie wiem, jak w innych sołectwach, ale w Stawie była dosyć dziwna sytuacja. Firma wywożąca śmieci zmieniła harmonogram nie zostawiając informacji dla mieszkańców. Wiem, że na stronie internetowej Gminy ta informacja była, ale oni zabierali śmieci i ciężko było im zostawić informacje dla mieszkańców? Nie wszyscy zaglądają do internetu. Powiadomiłem tyle osób ile mogłem, wywiesiłem nowe harmonogramy, ale z tego co wiem 70% ludzi zostało ze śmieciami. Poprzednia firma jak zmieniła harmonogram zostawiała nowe informacje przy kosztach i wszystko działało. Tutaj niestety firma jeździ jak chce o różnych porach, nawet przed 6 rano.

**A.Terlecki** – Powiem o tym na spotkaniu MG-6, bo to tam wszystko się odbywa i oni mają wpływ na firmę.

Zbliżamy się do zebrań, gdzie będą przeprowadzane wybory sołtysów i rad sołeckich. Planuję rozpocząć zebrania na przełomie stycznia i lutego. Będziemy się kontaktować z sołtysami, aby ustalić dogodny terminy.

**J.Domagała** – Odnośnie śmieci. Przez to jak ta firma jeździ są te koszty w MG-6. Jeździ jak chce. To jest nieprawda, że dzisiaj sortowane a jutro niesortowane. Zbierają wszystko do jednego samochodu. Mieszkańcy to zgłaszają. To są nasze koszty i będziemy za te śmieci co jakiś czas płacić drożej. Trzeba to zgłosić do MG-6.

**A.Terlecki** – Przygotujemy takie wystąpienie do MG-6.

**W.Prętki** – Chciałbym jeszcze dodać, że nawet jak zabierają te tzw. sortowane to przyjeżdżają małym samochodzikiem i po przejechaniu jednej uliczki już muszą wracać do Gorzowa. Jaki to jest sens?

Do punktu 8 porządku obrad:

**J.Malinowski** – Chciałbym się odnieść do wypowiedzi radnego E.Leśniewskiego. Jestem wzruszony wypowiedzią Pana Radnego. Problem drogi w Kozinie jest innego rzędu, ale jeśli chodzi o salę to myślę, że jesteśmy w stanie ten problem rozwiązać, bo jeśli dobrze zrozumiałem chodzi o koszty wykupu drugiej części budynku, czyli tej mieszkalnej. Jeśli to zrobimy myślę, że problem będzie rozwiązany. Pytanie odnośnie wody. Byliśmy na posesji Pana Leśniewskiego 12 lat temu przed wyborami i pamiętam jak mówił o problemach wody, o ZUK-u i wydaje mi się, że problem nie jest dalej rozwiązany, przynajmniej tak jak byśmy tego oczekiwali. W każdym bądź razie, żeby coś zrobić dobrze niestety potrzebne są pieniądze na inwestycje. W poprzedniej kadencji była możliwość pozyskiwania środków unijnych na sale wiejskie i myślę, że przyszedł czas na wodę. 4 miesiące temu na sesji poprzedniej kadencji mówiłem o tym, że woda jest najważniejsza. Mieszkańcy Baczyny może tego tak nie odczuwają, bo są pod PWiK. Myślę, że temat jest otwarty i trzeba się zastanowić wykorzystując środki unijne, jak ten problem rozwiązać kompleksowo.

**H.Haliczanowski** – Mam trzy sprawy. Sprawa gorzelni w m. Wysoka. Ostatnio były silniejsze wiatry i z komina zaczęły spadać cegły na drogę, którą chodzą mieszkańcy.

Przy hydrantach zostały ustawione tabliczki. Po co, skoro w Wysokiej połowa hydrantów nie działa? W razie jakiegoś nieszczęścia straż nie da rady z nich pobrać wody. Ostatni hydrant, który był do czyszczenia pracownicy odjeżdżają uszkodzili.

Zostały w naszej miejscowości położone światłowody do internetu i ustawione szafy. Do tej pory to nie działa. Czy ktoś mógłby na ten temat się wypowiedzieć?

**A.Terlecki** – Pan Kierownik przygotowuje pismo do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

**K.Łukaszczuk** – Za każdym razem jak Pan H.Haliczanowski to zgłasza, piszemy i dostajemy odpowiedź, że ten Pan ma pozwolenia na rozbiórkę.

**H.Haliczanowski** – Może czeka aż się samo zawali?

**R.Jaworski** – Decyzją Komendanta Straży Pożarnej w Gorzowie Wlkp. po przeprowadzonej kontroli stanu hydrantów a przede wszystkim ich oznakowania. Zgadzam się z Panem w sprawie oznakowanie hydrantów niesprawnych, ale to jest polecenie zgodnie z Polską Normą i wymaganiami straży, czy on jest sprawny, czy nie należy go oznakować. Jeszcze w poprzedniej kadencji udało się nam kupić 25 hydrantów. Takie niestety zostały wygospodarowane pieniądze. Do wymiany jest prawie 60 hydrantów. To jest temat, który podlega dalszej obróbce. Z Panem Wójtem rozmawialiśmy na ten temat i te wszystkie hydranty zostaną wymienione właśnie po to żeby one w końcu funkcjonowały. To nie jest tak do końca zależne ode mnie, że one nie wszystkie funkcjonują. Jak Pan widzi nikt się do nich nie przyznawał przez 20-30 lat. Teraz zaczęliśmy to robić, bo to ma wpływ na bezpieczeństwo p.poz. jak i również na płukanie sieci.

**A.Terlecki** – Sprawdzimy, na jakim etapie jest ten internet. Czy to jest zakończone zadanie, czy jeszcze nie.

**U.Głós** – Proszę, aby wystąpić z pismem do Pana, który mieszka w Ściechowie pod nr, 17 aby posprzątał koło swojej posesji, bo tam już nie można przejeżdżać.

Czy jest określony jakiś termin wyprowadzenia mieszkańców z ośrodka zdrowia na stację kolejową?

**A.Terlecki** – Na stacji kolejowej jeszcze w tej chwili trwają prace. Do chwili, kiedy nie zostanie zakończony remont to nie ma mowy o wyprowadzeniu. Ten obiekt jest tylko tymczasowo przez nich zajęty. Jeżeli chodzi o te śmieci to wystosujemy pismo do właściciela.

**S.Andrzejewski** – Odniosę się do tego bałaganu na Kretkowie. Myślę żebyśmy do tego zaangażowali Las, bo z tej posesji wszystko jest wywożone do lasu. Śmiecią wszędzie gdzie mieszkają.

**R.Herian** – Czy gmina ma jakieś narzędzia do walki z tymi, którzy śmiecą?

**A.Terlecki** – Co ma Pan na myśli?

**R.Herian** – Ktoś wywozi śmieci na drugą stronę drogi i tam je składa. Czy mamy na to wpływ?

**A.Terlecki** – Jeśli chodzi o gospodarkę śmieciową to temat jest przekazany do MG-6 i żeby coś takiego zgłosić trzeba mieć dowody.

**B.Pampuchowicz** – Proszę takie uwagi odnośnie zagospodarowania odpadów zgłaszać na piśmie. Funkcjonuje regulamin utrzymania porządku i czystości na terenie gminy. Musicie Państwo wskazywać takie sytuacje.

**A.Terlecki** – Ta sama sytuacja dotyczy wielu innych miejsc. Jak będziemy mieli dowody to podejmiemy określone kroki.

**R.Herian** – Sprawa dewastacji przystanku w Marwicach. Zgłaszałem to dzielnicowemu, zgłosiłem do Urzędu Gminy. Dzielnicowy protokół spisał. Co dalej będzie się z tym działo?

**A.Terlecki** – Mam zaplanowane spotkanie z dzielnicowym i m.in. o tych kwestiach porządkowych będę z nim rozmawiał.

**G.Skorupska** – Spotkałam się z naszym Prezesem i Naczelnikiem OSP. Oni pisali do Pana Wójta o umundurowanie. Chcieli żebym zapytała, co z tym?

**A.Terlecki** – Planuję spotkanie z przedstawicielami OSP jeszcze w styczniu i m.in. o tych kwestiach będziemy mówili. Oni rzeczywiście zawnioskowali o nowe umundurowanie. Rozmawiałem z Panem Ludwikiem i się okazuje, że taka sama sytuacja jest w innych jednostkach OSP. Musimy się na coś umówić i na coś zdecydować. Nie chciałbym nikogo wyróżniać albo robić coś bez wiedzy i akceptacji pozostałych. Niech wiedzą wszyscy, na czym stoimy.

**W.Zwieruho** – Chciałbym powiedzieć, że, jak co roku zebraliśmy trochę pieniędzy na świąteczną paczkę i radni zakupili 3 paczki i przekazali wybranym rodzinom. Chciałbym podziękować radnym, którzy się w to włączyli. Największym podziękowaniem jest uśmiech i radość dzieci.

Chciałbym Państwa zaprosić na VIII Finał WOŚP 11 stycznia 2015r. Finał rozpocznie się już III biegiem „Policzmy się z cukrzycą”. Jest zgłoszonych już ok. 40 zawodników. Sprawy nadzoru i bezpieczeństwa przejęła na siebie straż pożarna w Lubiszynie. Natomiast o godz., 16.00 jak co roku chcemy otworzyć nasz Gminny Finał. Zapraszam do zabawy, będzie loteria, będą piękne obrazy i wiele innych rzeczy i o godz. 20.00 „światelko do nieba”. Chciałbym Państwu powiedzieć, że po raz ostatni będę się angażował w Świąteczną Paczkę i po raz ostatni będę się angażował w przeprowadzenie Finału WOŚP, ponieważ jest coraz mniejsza atmosfera, coraz mniejsze zapotrzebowanie na tego typu imprezy. Nie ma sensu szarpać się i uszczęśliwiać kogoś na siłę. Zebrana kwota na dzień dzisiejszy to jest ponad 106.000zł. Ze względu na klimat i coraz gorsze warunki przeprowadzania orkiestry robię to ostatni raz. Serdecznie Państwa zapraszam 11 stycznia 2015r. na godz. 16.00 do Lubiszyna. Będzie dobra zabawa i wiele ciekawych rzeczy.

**G.Skorupska** – W sobotę w Lubnie jest przedbieg WOŚP zorganizowany przeze mnie po raz trzeci. Też gorąco zapraszam.

Do punktu 9 porządku obrad:

**B.Pampuchowicz** – dokonała zamknięcia IV zwyczajnej sesji Rady Gminy.

Protokołowała:

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

K.Wiśniewska

Przewodnicząca Rady Gminy  
Beata Pampuchowicz